



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

redaktor wydania

Szukajcie prawdy, a prawda was wyzwoli! – zapisane przez św. Jana w Ewangelii słowa Pana Jezusa przez wielu są uznawane za jeden z najważniejszych nakazów chrześcijanina. Znajomość prawdy jest warunkiem podejmowania odpowiedzialnych decyzji. Jest też podstawą dla tak często dziś podnoszonych kwestii sprawiedliwości czy przebaczenia, zarówno w odniesieniu do czasów PRL-u, jak i współczesności. O tym, jak zmienny bywa obraz prawdy widzianej oczami różnych osób, i czy szantaż oraz przekupstwo mogą być traktowane jako wyraz życzliwości wobec Kościoła – więcej na str. IV–V.

ZA TYDZIEŃ

- O oazowym TEATRZE EWANGELIZACYJNYM
- RODZINY DZIEŃ SPORTU w hałcnowskiej parafii

„Orędzie Matki Bożej w Fatimie – Różaniec kluczem do nieba” – takie było hasło tegorocznego diecezjalnego dnia wspólnoty Ruchu Dzieci Maryi, zorganizowanego 12 maja w bielskim kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Na to wspólnotowe spotkanie z różnych zakątków diecezji przybyło blisko 200 dzieci ze swymi duszpasterzami i animatorami. Najważniejszym punktem dnia wspólnoty była uroczysta Msza św., której przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy. – Dziękuję Bogu za was, kochane dzieci, za to, że spotkałyście się z Maryją, i z Nią razem pragniecie wzrastać, iść przez życie i głosić Chrystusa w waszych rodzinach i środowiskach – powiedział biskup Tadeusz Rakoczy do dzieci zebranych w bielskim kościele. Nawiązując do hasła dnia wspólnoty, biskup podkreślił, że dzieci, jak pastuszkowie z Fatimy, mogą spełniać wielką i ważną rolę w Kościele, w

Dzień wspólnoty Dzieci Maryi

Jak pastuszkowie z Fatimy



ARTUR KASPRZYKOWSKI

realizacji jego posłannictwa. W odpowiedzi na te słowa dzieci obiecały jeszcze bardziej gorliwe wypełnianie wezwania Maryi do pokuty i modlitwy różańcowej. – Dołożymy starań, by nasze parafie stawały się małymi Fatimami – podkreśliły dzieci.

Ruch Dzieci Maryi w diecezji bielsko-żywieckiej skupia około tysiąca dzieci w ponad pięćdziesięciu parafiach. – To spotkanie jest zwieńczeniem kolej-

W spotkaniu wzięło udział blisko dwustu najmłodszych czcicieli Matki Bożej

nego roku pracy formacyjnej tego ruchu, polegającej przede wszystkim na cotygodniowych spotkaniach parafialnych. Równocześnie ten dzień wspólnoty rozpoczyna nasze bezpośred-

nie przygotowania do jak najbardziej owocnego przeżycia letnich rekolekcji, w których będzie uczestniczyć około 200 dzieci – mówi ks. Stanisław Filapek, diecezjalny moderator Ruchu Dzieci Maryi.

AK

NAJLEPSI MŁODZI BIBLIŚCI – W FINALE „JONASZA”



URSZULA ROGÓLSKA

Wrozpoczętym 14 maja – dla uczniów szkół podstawowych i 15 maja – dla gimnazjalistów finałowym etapie finale ekumenicznego Konkursu Wiedzy Biblijnej „Jonasz” wzięło udział ponad 300 uczniów. Finalistów wyłoniono dzięki przeprowadzonym w ciągu minionych miesięcy etapów: szkolnego, międzyszkolnego i rejonowego. W tym roku podczas wszystkich etapów uczestnicy konkursu odpowiadali na pytania związane z Ewangelią według św. Mateusza. Tradycyjnie w konkursie – współorganizowanym przez Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej i skoczowskie Towarzystwo Ekumeniczne „Jonasz” – uczestniczyli uczniowie różnych wyznań. Jak zapowiada ks. kan. Józef Oleszko, już wkrótce poznamy najlepszych.

Już wkrótce poznamy laureatów

Święcenia diakonatu

BIELSKO-BIAŁA. 12 kleryków z Podbeskidzia, alumnów z terenu naszej diecezji, przygotowujących się do kapłaństwa w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie, przyjęło 8 maja święcenia diakonatu. Uroczystość odbyła się w katedrze św. Mikołaja, w przeddzień 15. rocznicy ingresu bp. Tadeusza Rakoczego.

– Święcenia są jednym z najważniejszych źródeł radości biskupiej – powiedział biskup Tadeusz Rakoczy w homilii, zaś do nowo wyświęconych diakonów zwrócił się z wezwaniem: – Jesteście posłani nie tylko do wierzących, ale także do tych, którzy wątpią, a nawet nienawidzą. Przepaszcie się fartuchem służby, klękajcie u stóp człowieka i mówcie mu, że miłość jest możliwa, że życie jest nieskończone.

Diakonat daje władzę zwyczajnego spełniania w zasadzie wszystkich posług duszpaster-



KS. JACEK M. PEDZWIATR

Diakoni otrzymali święcenia z rąk biskupa Tadeusza Rakoczego

skich, z wyjątkiem sprawowania Eucharystii i spowiedania. Nowo wyświęceni diakoni dokończą teraz kolejny semestr studiów teologicznych. Po wakacjach odbędą praktyki duszpasterskie, które będą godzić z ostatnimi już wykładami akademickimi. W przyszłym roku zakończą studia obroną pracy magisterskiej i przyjmą święcenia kapłańskie.

Pielgrzymka Ludzi Gór



STEFAN JAKUBOWSKI

Tablica pamiątkowa, ufundowana na Groniu przez Ludzi Gór

GROŃ JANA PAWŁA II. Mszę św. dla uczestników III Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Gór odprawił biskup Janusz Zimniak. Wśród pielgrzymów byli przewodnicy, ratownicy górscy, turyści, przybywający z różnych stron Polski. Pielgrzymi złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II, pragnąc w ten sposób uczcić przypadającą 18 maja rocznicę urodzin Sługi Bożego. Po Mszy św. ratownicy Beskidzkiej Grupy GOPR przeprowadzili pokaz pierwszej pomocy.

Uczniowie i „Siewcy Lednicy”

ŻYWIEC. Programy Tygodni Kultury Chrześcijańskiej w tym mieście zawsze mają elementy, związane z Janem Pawłem II – nic dziwnego, gdyż pierwszy TKCh w Żywcu został zorganizowany w maju 1995 roku, jako duchowe przygotowanie do wizyty Ojca Świętego w tym mieście. W tegorocznym, trzynastym Tygodniu, zorganizowanym pod hasłem „Radość serca jest życiem człowieka”, tamta wizyta zostanie upamiętniona we wtorek, 22 maja. O godz. 16.00 w Domu Ka-

tolickim uczniowie ze Ślemienia i Siennej zaprezentują program „Nie zmarujemy tego daru”, oparty na prozie i poezji Jana Pawła II i ks. Twardowskiego. O 18.00 w konkatedrze odprawiona zostanie uroczysta Msza św., a o 19.15 w Miejskim Centrum Kultury odbędzie się koncert zespołu „Siewcy Lednicy”. W następnym dniu w ramach TKCh o 19.00 w Domu Katolickim odbędą się spotkania z red. Januszem Poniewierskim i ks. dr. Władysławem Kubiakiem FDP.

Fatimska modlitwa

RYCHWAŁD. Niedziela 13 maja była dniem inauguracji czuwań fatimskich, organizowanych w części parafii naszej diecezji od maja do października. Tradycyjnie tłumy pielgrzymów, w sporej części przybywających z różnych stron Ży-

wieczyzny pieszo, zgromadziły się w sanktuarium MB Rychwałdzkiej. Wraz z pielgrzymami z Żywca przybył ks. inf. Władysław Fidelus, który też wygłosił homilię podczas Mszy św., sprawowanej dla uczestników czuwania w Rychwałdzie.

Otwarte drzwi bibliotek

BIELSKO-BIAŁA. Od 7 do 13 maja w Książnicy Beskidzkiej i sieci bielskich filii tej placówki trwały imprezy, zorganizowane pod hasłem „Biblioteka mojego wieku”. Były spotkania z pisarzami, biblioteczne dni otwarte, prezentacje najcenniejszych zbiorów, konkursy, a nawet koncerty. – Choć wskaźniki czytelnictwa mamy bardzo dobre, to wciąż trzeba promować zarówno czytanie, jak i książki i biblioteki. Temu ma służyć właśnie doroczny Tydzień Bibliotek – mówi Bogdan Kocurek, dyrektor Książnicy Beskidzkiej. Placówka ta, posiadająca ponad 700 tys. książ-



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Przez tydzień trwała promocja zbiorów Książnicy Beskidzkiej

żek, w ubiegłym roku miała ponad 50 tys. stałych czytelników. W ciągu całego 2006 roku wypożyczyli oni ponad 1,6 mln książek.

Wystawa papieskich znaczków

ŻYWIEC. „Wielkiemu Rodakowi – Poczta Polska” – taki tytułowana jest wystawa filatelistyczna, otwarta 14 maja w salach Muzeum Miejskiego w Żywcu. Ekspozycję tę prezentowano wcześniej w kilku innych miastach Polski. Zgromadzono na niej znaczki, kartki oraz koperty pocztowe pierwszego dnia obiegu, poświęcone Janowi Pawłowi II, wydane przez Poczta Polską w latach 1979–2005. Eks-

pozycja podzielona jest na bloki tematyczne: jubileusze urodzin, wizyty duszpasterskie oraz jubileusze pontyfikatu Ojca Świętego. Są tam też unikatowe znaczki okolicznościowe: pierwszy – z podobizną Papieża, przedstawiający reprodukcję dzieła artysty plastyka Waldemara Świerzego, oraz znaczek pocztowy „Jan Paweł II 1920–2005”, który wszedł do obiegu w dniu jego pogrzebu.

Papieska wystawa była już prezentowana między innymi w gmachu bielskiej Kurii Diecezjalnej



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Rocznica ingresu biskupa Tadeusza Rakoczego

Dziękczynienie za pierwszych 15 lat

Piętnaście lat temu, 9 maja 1992 roku odbył się ingres biskupa Tadeusza Rakoczego do bielskiej katedry pw. św. Mikołaja – rozpoczęcie pasterzowania w diecezji bielsko-żywieckiej.

Jubileusz został uczczony dziękczynną Mszą św., koncelebrowaną 9 maja w katedrze pw. św. Mikołaja, pod przewodnictwem dziekana bielskiego, ks. prał. Jana Sopińskiego. Uczestniczyli w niej przedstawiciele kościelnych stowarzyszeń, władz samorządowych miasta i powiatu oraz wierni z wielu parafii diecezji.

– Ta Eucharystia jest dziękczynieniem, składanym przez nas wszystkich Bogu za mi-



ARTUR KASPRZYKOWSKI

nionych 15 lat posługi księdza biskupa, a równocześnie za pierwsze 15 lat istnienia naszej diecezji – powiedział w trak-

cie Mszy św. gospodarz katedry, ks. prał. Zbigniew Powada. Wymieniając najważniejsze wydarzenia z tego 15-lecia, wspominał przede wszystkim wizytę Ojca Świętego Jana Pawła II w tej diecezji w maju 1995 roku, a także kanonizację pochodzących z tej ziemi świętych: Jana Sarkandra, Melchiora Grodzickiego i Józefa Bilczewskiego.

Zyczenia dla biskupa Tadeusza Rakoczego przekazał też uczestniczący w modlitewnym spotkaniu zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego, biskup Paweł Anweiler: „Życzę ci, drogi bracie w Chrystusie, by to

wszystko, co odebrałeś w czasie studium Bożego Słowa, w czasie twardej, ale i radosnej pielgrzymiej szkoły Jana Pawła II, było na co dzień twoją mocą i tarczą”.

Po zakończeniu dziękczynnej Mszy św. w kościele zaprezentowany został spektakl z cyklu „Verba Sacra – Modlitwa katedr polskich”. Fragmenty Apokalipsy św. Jana czytała Teresa Budzisz-Krzyżanowska, a pieśni sakralne zaprezentował kierowany przez Beatę Borowską Bielski Chór Kameralny.

Organizatorami uroczystości był Klub Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej, Bielskie Centrum Kultury oraz parafia katedralna św. Mikołaja.

AK

Przed koronacją w Szczyrku

Czuwania u Królowej

Księża salezjanie – opiekunowie sanktuariów maryjnych w Szczyrku na Górcze, w Oświęcimiu i w Przylękowie, serdecznie zapraszają na comiesięczne czuwania modlitewne ku czci Matki Bożej – każdego 24. dnia miesiąca.

– Do tegorocznych czuwań przygotowujemy się ze szczególną pieczołowitością, aby zbliżająca się koronacja koronami papieskimi łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Szczyrkowskiej Królowej była nie tylko zewnętrz-

Pielgrzymi przed sanktuarium w Szczyrku na Górcze



nym obrzędem, ale wyrazem głębokiej czci i miłości do Maryi, i w swoim czasie przyniosła jak najwięcej owoców dla nas i dla przyszłych pokoleń – mówi ks. Marek Dąbek SDB, kustosz sanktuarium szczyrkowskiego.

Majowemu czuwaniu na Górcze przewodniczyć będzie przeor Jasnej Góry o. Bogdan Waliczek, a wezmą w nim udział także mieszkańcy szczyrkowskiej parafii św. Jakuba Apostoła, zespoły regionalne Klimczok, Ondraszek oraz władze Szczyrku z burmistrzem Wojciechem Bydlińskim, który w czasie Mszy św. o 21.00 złoży Królowej złoty pierścień jako wotum wdzięczności za Jej nieustanną opiekę nad mieszkańcami miasta. Pierścień stanie się częścią koron papieskich.

W programie czuwania: 17.00 – Droga Krzyżowa; 18.00 – wystawienie Najświętszego Sakramentu, Koronka do Miłosierdzia Bożego, nabożeństwo do MB Wspomożycielki Wiernych; 19.30 – Procesja Różańcowa, 21.00 – Eucharystia.

■ R E K L A M A ■

FESTIWAL SZTUKI OGRODÓW
VIII. WYSTAWA OGRODNICZA
25-27.05.2007 godziny: 25.05 (piątek) 12-18
 26 i 27.05. (sob. i niedz.) 10-19
Pszczyna - ul. Bielska (Centrum -w pobliżu kościoła)

wystawa/kiermasz: drzewa, krzewy, kwiaty, byliny, cebule, ozdoby mała architektura, ogrodzenia, sprzęt, środki, akcesoria ogrodnicze ogród, posesja, tereny zielone, produkcja ogrodnicza punkt informacyjno-konsultacyjny Ośrodka Doradztwa Rolniczego porady ogrodnicze specjalistów Polskiego Związku Działkowców Wystawcy z całej Polski

PATRONAT MEDIALNY: ECHO, RMN, radio MB 102.4 FM, TVP 3, ARSHORTI
 ORGANIZATOR: BELWEDER

więcej na [www.arshorti.pl-polska sztuka ogrodów](http://www.arshorti.pl-polska-sztuka-ogrodow)

Map labels: JASTRZĘBIE WODZISŁAW, ŻORY, RYBNIK, ul. Szymanowskiego (zjazd od Katowic), TYCHY, KATOWICE, ul. Górnośląska, OŚWIECIM, ul. Bielska, PKP, Rynek, Park, ul. Złota, CPN, ul. Cieszyńska, STRUMIEN, CIESZYN, ul. M. Skłodowskiej, kościół, parking, WYSTAWA, ul. Bielska, BIELSKO-BIAŁA

Uwaga! VIII. Wystawa w innym niż dotąd miejscu -ok.700m od Zamku

Kiedy dwie osoby dają o tej samej sytuacji sprzeczne relacje, słuchacz mimowolnie zaczyna pełnić rolę śledczego – bo przecież nie może dać wiary dwom sprzecznym zdaniom jednocześnie...

tekst i zdjęcia
ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Pod koniec kwietnia do naszej redakcji dotarł list, dotyczący opublikowanego w numerze 7 artykułu dotyczącego działalności duszpasterza wspierającego w stanie wojennym represjonowanych związkowców podziemnej „Solidarności” ks. kan. Franciszka Janczego. Zgodnie z życzeniem autora listu, zamieszczamy jego tekst stanowiący sprostowanie zawartych w artykule informacji:

Sprostowanie

„Przykro mi to stwierdzić, ale albo ks. Janczemu nie dopisuje pamięć, albo konfabuluje na temat mojej osoby.

Oświadczam, że z ks. Janczym spotkałem się raz na polecenie mojego ówczesnego przełożonego ppłk. Stanisława K., który polecił mi, abym zawiózł mu do probostwa paszport, co szczerze mówiąc mnie zdziwiło, gdyż nie był to normalny sposób postępowania, ale polecenie wykonałem i nigdy więcej z ks. Janczym się nie spotkałem. Nigdy nie rozmawiałem z ks. Powadą, a zostałem przez ks. Janczego pomówiony o to, że ich nachodziłem.

Podpisał: kpt. rez. mgr Wiesław Wiewióra”.

Zachowane w pamięci

Jako autorka przywołanego wyżej artykułu po przeczytaniu



listu poczułam się odpowiedzialna za powstałą sytuację i zobowiązana do wyjaśnienia tych sprzeczności. Do swoich obowiązków staram się podchodzić rzetelnie, a zarzut pomówienia traktuję bardzo poważnie...

Również powszechnie znany z poczucia humoru ks. kan. Franciszek Janczy do tego listu podszedł z pełną powagą.

– Nie mam kłopotów z pamięcią i nie pomyliłem się – mówi stanowczo. – Podtrzymuję wszystko, co powiedziałem wcześniej. Spotykałem go nieraz. Co do tego nie mam wątpliwości. Ponieważ nigdy nie pracowałem w SB czy UB, więc nie stosowałem obowiązujących tam metod i nie legitymowałem nikogo. Pracownik SB, który w latach 80. przychodził do mnie, przedstawił się jako porucznik Wiewióra, dlatego myślę, że mam prawo mówić, że rozmawiał ze mną właśnie on...

A jeśli chodzi o paszport, to z pewnością zawsze odbierałem i oddawałem go w komendzie, a nie na probostwie. Być może pan Wiewióra miał go wte-

dy, gdy mnie nie zastał – ale tego już nie wiem... Rozmawiał wtedy z moją mamą, strasząc ją groźnym mi rzekomo aresztowaniem. Kiedy przychodził, a przychodził

parokrotnie, przyjmowałem go zawsze urzędowo, w kancelarii. I na pewno podczas jednej z tych rozmów namawiał mnie, bym działaczy podziemnej „Solidarności” zachęcił do ujawnienia się i skorzystania z amnestii...

Nigdy nie rozmawiałem?

Oświadczenie kpt. Wiewióry: „Nigdy nie rozmawiałem z ks. Powadą” z wielkim zdumieniem przyjął też ks. prał Zbigniew Powada, kapelan bielskiego Duszpasterstwa Ludzi Pracy: – Przecież pan Wiewióra przychodził do mnie, i to wielokrotnie – aż został przeze mnie dość brutalnie wyrzucony. Pamiętam to bardzo dobrze – podkreśla.

W teczce ks. prał. Powady, wśród dokumentów, które otrzymał z IPN, zachowały się notat-

Tu ma powstać sklep z alkoholem – wskazuje ks. kan. Jakubek

ki służbowe, które po kolejnych rozmowach z nim własnoręcznie sporządził i podpisał ppor. Wiesław Wiewióra. Jest w nich szereg uwag na temat zaobserwowa-

nych podczas tych rozmów cech charakteryzujących ks. Powadę, a także uwagi na temat panującej podczas spotkań atmosfery.

To właśnie ppor. Wiesław Wiewióra, starszy inspektor Wydziału IV WUSW, zajmującego się inwigilacją księży – jako oficer prowadzący działania na rzecz pozyskania ks. Powady na tajnego współpracownika SB – napisał w końcowym raporcie: „proszę o zezwolenie na zaniechanie procesu opracowywania kandydata na tw nr rejestracyjny BB-8356 i złożenie materiału w archiwum tut. Wydziału „C”, ze względu na niechęć w/w do wstrzymywania kontaktów z SB oraz odmowę udzielenia informacji”...

Kiedy więc pada pytanie, czy mam uwierzyć słowom kapłana czy byłego esbeka, zachowa-

me sytuacje...

historie?

ne dokumenty nie pozwalają na wtpliwości...

Ksiądz z kapitanem

Jak się okazuje, rozbieżności dotyczą nie tylko odległej o ponad dwadzieścia lat przeszłości. Zasadnicza niezgodność pojawiła się bowiem również w relacjach dotyczących niedawnych przygotowań do budowy nowego sklepu w Jeleśni, formułowanych przez Wiesława Wiewiórę i ks. kan. Jana Jakubka, proboszcza jeleśniańskiej parafii.

Budowę pawilonu, w którym na parterze byłby sklep m.in. z alkoholem, na piętrze – sala restauracyjna i pokoje dla gości, zaplanował Wiesław Wiewióra, biznesmen z Węgierskiej Górki, prezes zarządu firmy handlowo-usługowej „Elita”. Działkę, położoną tuż obok plebanii i na wprost kościoła, zakupił od Gminy Jeleśnia.

– Najpierw pan Wiewióra zadzwonił z pytaniem, czy mógłby dokupić część działki parafialnej. Odpowiedziałem, że to niemożliwe, ponieważ działka ze względu na zabytkowy charakter zabudowy nie może być podzielona – wspomina ks. kan. Jan Jakubek.

Kiedy pod koniec grudnia dostał ze starostwa w Żywcu zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie pozwolenia na budowę, przesłał pisemnie swoje zastrzeżenia. Dotyczyły one bliskiej odległości planowanego budynku od kościoła parafialnego i plebanii, co sprawia, że nie może być tam prowadzona sprzedaż alkoholu ani działalność, która byłaby niegodna miejsca kultu religijnego. „Przy plebanii znajduje się sala dla dzieci i młodzieży, z której często ona korzysta i nie byłoby słuszy, aby dzieci i młodzież spotykały się z czymś, co może stanowić zagrożenie i być od strony moralnej demoralizujące” – napisał ks. kan. Jakubek, dodając, że planowany obiekt są-

siaduje z jedynym, i tak już bardzo trudnym wjazdem na teren parafialny, a bardzo prawdopodobne blokowanie drogi dojazdowej uniemożliwi parafianom dostęp do kancelarii.

Firma „Elita”, ze względu na brak uzgodnień z konserwatorem zabytków, pozwolenia na budowę nie otrzymała. Niebawem wystąpiła o nie ponownie, a w piśmie do księdza prezes Wiewióra informował o walorach estetycznych przyszłego pawilonu, w którym mogłyby się odbywać przyjęcia weselne czy komunijskie, zapewniając o przeciwdziałaniu zagrożeniom natury moralnej. „Każda działalność niesie ze sobą zagrożenia, ale nie robiąc nic, zatrzymalibyśmy się w rozwoju” – przekonywał.

21 lutego wszczęte zostało ponowne postępowanie w sprawie wydania decyzji dotyczącej pozwolenia na budowę. – Na planach zaznaczone były stoiska, wśród nich te z alkoholem. Zastanowiło mnie, że na mapie terenu nie zaznaczono, że po drugiej stronie drogi znajduje się kościół. W pełni podtrzymałem zastrzeżenia – relacjonuje ks. kan. Jakubek. „Budowę pawilonu o takim przeznaczeniu w bezpośredniej bliskości kościoła parafialnego i plebanii uważam za całkowicie niedopuszczalną, tym bardziej że nieco dalej istnieją już inne pawilony o identycznym przeznaczeniu, a zatem nie może być mowy o żadnym dobru mieszkańców czy turystów” – napisał.

Koperta czy szantaż?

Wkrótce doszło do pierwszego spotkania księdza z biznesmenem. Tak wspomina je ks. Jakubek: – Najpierw zaczął powoływać się na dawną znajomość z seminarium, co mnie zdziwiło, bo ja z czasów seminaryjnych go wcale nie zapamiętałem, wiem tylko, że ktoś o takim nazwisku

był krótko na tym samym roku. Potem zaczął się tłumaczyć z tego, że został pracownikiem SB. Kilkakrotnie mu przerywałem, tłumacząc, że są to jego sprawy, którymi ja nie mam zamiaru się zajmować. Później zaczął komplementować podejmowane przeze mnie w parafii prace remontowe i mówić o swoich pragnieniach wybudowania w tym miejscu czegoś nowego.

Powtórzyłem wówczas, że nie wyrażam i nie wyrażę zgody na to, co on chce tu budować, bo uważam, że mam ku temu podstawy. Wtedy wyjął kopertę, próbując mi ją wręczyć. Stanowczo kazałem mu to zabrać i zakończyłem rozmowę. Dziś mówi, że chciał wesprzeć kościół, a przecież wiadomo, co w takiej sytuacji znaczyła ta koperta. Zresztą, nawet moi parafianie, kiedy chcą przekazać ofiarę na remont kościoła, niczego mi nie przynoszą do kancelarii, tylko wpłacają na konto, które jest wywieszzone w gablocie, lub składają na tacę.

Kilka dni później zadzwonił wieczorem i dość niegrzecznym tonem powiedział, że jeżeli nadal będę mu utrudniał tę budowę, to on zrobi ze mnie współpracownika bezpieki.

Powiedziałem wtedy, że nie życzę sobie, by mnie szantażował – bo to jest szantaż – i zagroziłem, że powiadomię o tym policję.

O sprawie powiadomiony został biskup Tadeusz Rakoczy i zgodnie z jego poleceniem ks. kan. Jakubek o zdarzeniu poinformował w ogłoszeniach parafialnych. Pytany przez dziennikarza Wiesława Wiewiórę stanowczo zaprzeczył, odpowiadając, że koperta zawierała ofiarę na kościół, a szantażu w ogóle nie było. Księdzu zagroził procesem sądowym.

– Nie życzę sobie, żebyście pchali nos w nie swoje sprawy

Fragment dokumentu z teczki ks. prał. Zbigniewa Powady

wy i zajmowali się tym. Wy tylko mieszacie i piszecie same kłamstwa. Nie chcę i nie będę z panią rozmawiać – tak Wiesław Wiewióra skwitował moją prośbę o przedstawienie swojej wersji zdarzeń. Więc tym razem muszę poprzestać na słowie księdza...

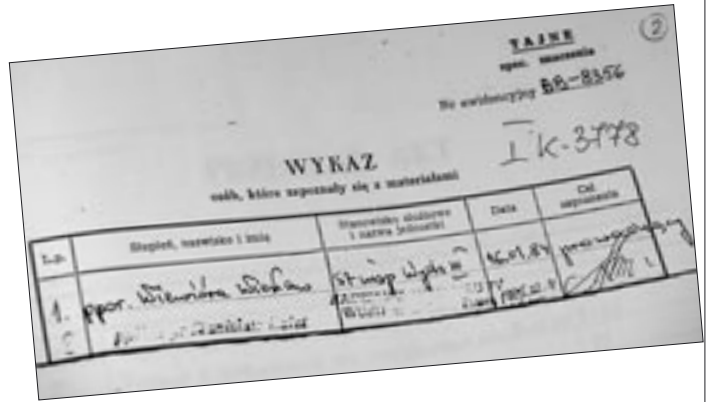
Bez alkoholu!

– Czy mógł rzeczywiście na mój temat spreparować jakieś materiały? Nie wiem... – zastanawia się ks. kan. Jakubek. – Unikałem do tej pory rozmów z prasą, bo nie chciałbym, aby ktoś to odebrał jako moją prywatną walkę z panem Wiewiórą, którą chcę nagłośnić – podkreśla ks. kan. Jakubek. – Mnie chodzi jedynie o to, żeby tu, przy samym kościele, nie było punktu, w którym będzie alkohol. Gdyby budował coś innego, nie protestowałbym...

To samo zdanie mają też jeleśniańscy parafianie, zaniepokojeni coraz bardziej w związku z faktem, że ostatecznie pozwolenie na budowę zostało wydane.

– Nie podoba nam się ten pomysł i bardzo nie chcemy takiego sąsiedztwa dla kościoła – potwierdza Andrzej Biegun z rady parafialnej. – Będziemy protestować, gdzie tylko będziemy mogli: u wójta, starosty, wojewody. Bo jak to możliwe, żeby władze zgadzały się na taki projekt kilkadziesiąt metrów od kościoła? Tu będzie Msza albo procesja, a tu jakaś zawsze możliwa przy alkoholu awantura?

Jak uspokaja wójt Władysław Mizia, taki scenariusz nie wchodzi w rachubę. W Jeleśni obowiązuje uchwalony przez Radę Gminy zakaz sprzedaży alkoholu w odległości mniejszej niż 100 metrów od kościoła, więc zezwolenia na to nikt nie może wydać, bo byłoby to sprzeczne z prawem... ■





Młode talenty w Gilowicach

Majowi skoczkowie

Z inicjatywy Parafialnego Klubu Sportowego „Olimpijczyk” w Gilowicach na początku maja odbyły się ogólnopolskie zawody w skokach narciarskich „Młode talenty”.

– Od września ubiegłego roku mamy w Gilowicach dwie skocznie, ale ostatnia zima była bardzo kiepska i nasi zawodnicy nie mieli szans sobie poskakać. Na szczęście skocznie są pokryte igielitem, więc można z nich korzystać nawet w środku lata – śmieje się Henryk Pasko, prezes „Olimpijczyka” i jeden z organizatorów zawodów. Na skoki do Gilowic przyjechało 106 młodych skoczków narciarskich, w wieku od ośmiu do trzynastu lat, reprezentujących 12 klubów sportowych, w tym jeden z zaolziańskiego Trzyńca. – Są tu debiutanci, ale także czołówka najmłodszych polskich skoczków, o których z pewnością jeszcze usłyszymy – twierdził obserwujący gilowickie skoki Apoloniusz Tajner, niegdyś trener Adama Małysza, a dziś prezes Polskiego Związku Narciarskiego.

Młodzi, którzy marzą o karierze na miarę Adama Małysza, na razie skaczą po kilka, kilkana-

ście metrów. Na zawodach w Gilowicach nie tylko zdobywali puchary, ale też ustanawiali rekordy odległości na obu skocznich. Z mniejszej, 19-metrowej, Bartek Jarząbek z Zakopanego poszybował na odległość 15,5 metra. Rekord drugiej, 25-metrowej skoczni, od 2 maja wynosi 24,5 metra. Na taką odległość skoczył reprezentant gospodarzy, 13-letni Krzysztof Biegun. W swym dorobku ma on już wicemistrzostwo Polski oraz czwarte miejsce w Mistrzostwach Świata.

Udział w zawodach był przeżyciem także dla tych najmłodszych skoczków, którzy lecieli na odległość siedmiu, ośmiu metrów. Na razie uczą się techniki, przelamywania strachu i... utrzymania się na nartach. Potem przyjdzie czas na rekordy i sławę...

W poszczególnych kategoriach wiekowych po pierwsze nagrody sięgnęli: Paweł Wąsek (Olimpia Goleśzów), Łukasz Kantor (TJ TZ Trzyniec), Łukasz Podzórski (Wisła Ustronianka), Damian Żyła (Klimczok Bystra) i Aleksander Zniszczoł (Wisła Ustronianka). Zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez sponsorów, w tym proboszcza gilowickiej parafii, ks. kan. Wacława Kozickiego. **AK**

Na górze: Zaskakujący był widok młodych skoczków na zielonej murawie gilowickiego boiska

– Trenuję w Gilowicach dopiero od kilku tygodni, więc cieszę się nawet z tych dziesięciu metrów, które udało mi się przeskoczyć. Najważniejsze, że się nie przewróciłem – mówi 8-letni Dawid Czernecki z Żywca. Na zawodach był szósty wśród najmłodszych skoczków



ZDJĘCIA ARTUR KASPRZYKOWSKI

Rozbudowa kościoła w Bulowicach

Więcej miejsca

W Bulowicach rozpoczęły się pierwsze prace związane z rozbudową blisko 200-letniej świątyni parafialnej pw. św. Wojciecha, od dawna z trudem mieszczącej gromadzących się na modlitwie parafian.

– Idea rozbudowy kościoła narodziła się jakieś dwadzieścia lat temu, ale dopiero teraz udało nam się uzyskać zgodę i część środków na realizację tego pomysłu – mówi ks. kan. Józef Pilch, proboszcz parafii w Bulowicach.

Obecna świątynia powstała w 1817 roku i nigdy dotąd nie została poddana gruntownej przebudowie. Problem niewielkiej przestrzeni kościoła – nawa główna ma zaledwie 160 mkw. – dla liczącej prawie 5 tys. wiernych parafii istniał od bardzo dawna, jednak dopiero w 2006 roku parafia uzyskała zgodę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie na rozbudowę zabytkowej świątyni.

Autorem projektu jest architekt inż. Michał Kuczyński. Według planów kościół ma być powiększony o dwie nawy boczne, każda o szerokości 4,5 m i wysokości 5 m wewnątrz. Łącznie przybędzie 120 miejsc siedzących. Wiąże się to z poszerzeniem placu wokół kościoła, ale i z koniecznością zburzenia

kaplicy, przedstawiającej Pana Jezusa modlącego się w Ogrójcu. Jak zapewnia ks. kan. Pilch, dobudowana część nie naruszy architektury obecnego kościoła, utrzymanego w stylu neobarokowym, a prace związane z rozbudową nie będą miały wpływu na porządek Mszy świętych.

Realizacja projektu potrwa prawdopodobnie dwa lata i będzie kosztować około 1,5 miliona złotych. – Większość środków pochodzi z ofiar pieniężnych składanych przez parafian. Jestem im wdzięczny za tę niezwykłą pomoc – tłumaczy ks. kan. Józef Pilch. Ale nie można zapominać o wkładzie księdza proboszcza. Sam bowiem, po niedawnym remoncie ołtarza oraz wzniesieniu ogrodzenia, okalającego kościół i plebanię, pokrył znaczną część opłat związanych z rozbudową.

Parafianie popierają projekt rozbudowy kościoła i chętnie służą pomocą. – Bardzo dobrze, że nasz kościół zostanie wkrótce powiększony. Bywały momenty, choćby podczas Pasterki, kiedy ludzie ledwo znajdowali dla siebie miejsce. Mam nadzieję, że ten problem wkrótce zniknie – mówi z optymizmem Adam Kruczała, mieszkaniec Bulowic.

Ks. kan. Józef Pilch nad projektem rozbudowy świątyni

ŁUKASZ GIERUSZCZAK



ŁUKASZ GIERUSZCZAK

Bielski Punkt Konsultacyjny zaprasza

Broń się przed narkotykami

Od ponad dwóch miesięcy osoby dotknięte problemem uzależnienia od substancji psychoaktywnych mogą znaleźć wsparcie w działającym w Bielsku-Białej Punkcie Konsultacyjnym.

To najmłodsza placówka pracująca pod patronatem świętującej niedawno swoje 15-lecie Fundacji Zapobiegania i Resocjalizacji Uzależnień „Nadzieja”. Najstarszą i najlepiej znaną jest działający od 1992 r. Katolicki Ośrodek Wychowania i Resocjalizacji Młodzieży w Komorowicach. Później dołączyły do niego hostele w Wapienicy. Od lat działa też prowadzony przez fundację „Nadzieja” telefon zaufania, czynny codziennie od 16.00 do 21.00 pod numerem: 033 812 26 67.

Kolejnym dziełem jest powołany 23 lutego 2007 r. – przy wsparciu Gminy Bielsko-Biała i Bielskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Uzależnień – Punkt Konsultacyjny do spraw Zapobiegania Narkomanii. Na pomoc mogą liczyć zarówno osoby uzależnione, jak i poszukujący dla nich ratunku ich bliscy, rodzice, którzy obawiają się obecności narkotyków w życiu swych dzieci.

– Wszyscy, którzy potrzebują pomocy, mogą tutaj przyjść – i trafiają do nas nie tylko mieszkańcy Bielska. W ciągu tych pierwszych miesięcy potwierdziło się nasze głębokie przekonanie o potrzebie tej pomocy. Trudno w naszej pracy mówić o sukcesach, ale już udało się pomóc osobie, która po terapii wróciła do narkotyków, by podjąć kolejną próbę leczenia. Przygotowujemy do leczenia w ośrodku kolejną już nieletnią osobę eksperymentującą z narkotykami. Są też osoby, które wspieramy w przezwyciężaniu kryzysów związanych z nawrotami choroby, łamaniem abstynencji – podkreśla Joanna Sośnicka, jedna z prowadzących konsultacje i grupę wsparcia.

Związani z punktem terapeuci są pełni zapału. Widzą sens tej pracy, ogromną skalę potrzeb i chcieliby, aby to, co właśnie rozpoczynają, mogło służyć jak najlepiej i najdłużej. Jedyne, czego im brakuje w tej pracy, to zwykły biurowy zestaw komputerowy, którego na razie nie ma. Być może znalazłby się ktoś, kto mógłby ich dzieło takim sprzętem wspomóc...

Z pomocy konsultantów może skorzystać każdy

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ



PUNKT KONSULTACYJNY

DO SPRAW ZAPOBIEGANIA NARKOMANII

Ma swoją siedzibę w Bielsku-Białej przy ulicy ks. Stojalowskiego 19, tel. 033 488 18 98. Tu wszystkim zainteresowanym – podczas rozmów osobistych lub telefonicznych – porad udzielają terapeuci uzależnień i specjaliści terapii uzależnień, na co dzień związani najczęściej z prowadzonym przez fundację „Nadzieja” Katolickim Ośrodkiem Wychowania i Resocjalizacji Młodzieży w Komorowicach, a także Bielskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Uzależnień. Działalnością punktu kieruje Agata Chmielniak.

Punkt zaprasza od poniedziałku do piątku:

- konsultacje indywidualne i telefoniczne: w poniedziałki 9.00–12.00, w pozostałe dni 14.00–21.00, z wyłączeniem czasu spotkań grup wsparcia:
- wtorek 18.00–20.00 – grupa wsparcia dla osób eksperymentujących z substancjami psychoaktywnymi
- środa – 18.00–21.00 – grupa wsparcia dla osób po terapii – z podziałem na grupę dla młodzieży i dla osób dorosłych
- czwartek – 16.00–18.00 – grupa wsparcia dla rodzin.

Dyżurujący w PK mogą też pomóc w przygotowaniu programów profilaktycznych dla szkół i w szkoleniach specjalistycznych.

NA ANIELSKIEJ FALI 90,2 FM



Radio Anioł Beskidów, ul. Św. Jana Chrzyciciela 14; 43-346 Bielsko-Biała
tel.: 033 821 20 00, nr konta bankowego: 35 1020 1390 0000 6002 0168 0446, www.radio.diecezja.bielsko.pl

„Gość Niedzielny” w Aniele Beskidów – w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

WIĘCEJ TRANSMISJI. Będą one prowadzone m.in. z czuwań modlitewnych w Hałcnowie – w ostatnie piątki miesiąca – oraz w Rychwałdzie – każdego 13. dnia miesiąca – do pałdziernika włącznie. Ich transmisja rozpoczyna się o godz. 18.00. W miejscach, z których odbywa się transmisja radiowa, na specjalnie oznakowanym stoisku prowadzonym przez wolontariuszy radiowych można złożyć także ofiary na działalność ewangelizacyjną rozgłośni.

Zapraszamy

■ ADŚ W HAŁCNOWIE

Apostolstwo Dobrej Śmierci zaprasza do sanktuarium MB Bolesnej do Hałcnowa na dzień skupienia – 25 maja, od 12.00 do 21.00. W programie m.in. konferencja ks. A. Żebrowskiego, dyrektora ADŚ, i o 20.00 Msza św.

■ STOWARZYSZENIE

na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Razem” w Bielsku-Białej serdecznie zaprasza na „V Majówkę – Święto sadu”, która odbędzie się 20 maja na terenie Ośrodka Rehabilitacyjno-Szkoleniowego w

Bestwinie, przy ul. Gen. Sikorskiego 42 – od 14.30.

■ DO DUCHA ŚWIĘTEGO

Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji śś. Cyryla i Metodego zaprasza na modlitewne czuwanie w wigilię Zesłania Ducha Świętego do kościoła św. Pawła w Bielsku-Białej (osiedle Polskich Skrzydeł) w sobotę 26 maja. Rozpocznie o 19.00, zakończenie ok. 1.00. W programie m.in.: konferencja o Duchu Świętym, Akatysta do Ducha Świętego, modlitwa o odnowienie w Duchu Świętym. O 23.30 – Eucharystia. ■

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Zespół misyjny z parafii św. Macieja w Andrychowie

Zespół misyjny z tradycjami

Ponad 85 lat temu powstało w andrychowskiej parafii św. Macieja koło Sodalicji św. Piotra Klawera. Obecnie jego tradycje kontynuuje zespół misyjny.

Żaden ślad po biurze misyjnym – bo tak potocznie określano koło Sodalicji – nie przetrwał w archiwach parafialnych. Na szczęście swoje zasoby z przeszłości posiada redakcja „Echa z Afryki” – pisma o misjach, założonego przez samą św. Matkę Teresę Ledóchowską. To dzięki nim udało się ustalić, że andrychowskie biuro otwarto prawdopodobnie we wrześniu 1921 r. Na jego czele stanął wikary, ks. Ludwik Olech.

Półtora tysiąca zaangażowanych

Niewątpliwie gorliwość duszpasterzy spowodowała, że w szeregi przyjął misji w ciągu kilku zaledwie miesięcy wstąpił wówczas niemal co

Animatorka zespołu – Stefania Lechowicz – skutecznie zabiega o pielęgnację chlubnych tradycji misyjnego zaangażowania w Andrychowie

czwarty parafianin – biuro liczyło ponad 1,5 tysiąca członków. Spotykali się, słuchali odczytów o misjach, modlili się za nie i zbierali pieniądze, dużo pieniędzy... Tylko w 1921 r. za pośrednictwem sióstr klawerianek przekazali na misje ponad 25 tysięcy marek. W tym samym czasie koło misyjne ze Lwowa uzbierało 450, a z Krosna – 633 marki. Andrychowanie przebili ich pięćdziesięciokrotnie!

Echo z Afryki

Jedynym źródłem informacji sprzed 85 lat o biurze misyjnym w Andrychowie są archiwa klaweriańskiego pisma „Echo z Afryki”. Ks. Olech regularnie pisywał do redakcji, która na bieżąco zamieszczała informacje o andrychowskim kole. Kie-

dy zmarła założycielka sióstr klawerianek – bł. Maria Teresa Ledóchowska – Andrychów płakał i modlił się za nią, a „Echo z Afryki” wśród kondolencji napływających z całego świata, zamieściło także i andrychowski nekrolog, oddający hołd „niezmordowanej Apostołce w pracy nad rozkrzewianiem wiary świętej w najdalszych zakątkach Afryki”.

Współczesne ślady

Tradycje koła klaweriańskiego podtrzymuje dziś w Andrychowie zespół misyjny. Inicjatorką jego powstania jest Stefania Lechowicz, emerytowana nauczycielka, której udało się sięgnąć do korzeni ruchu misyjnego i porwać do kontynuacji tej świetnej tradycji grono parafian. Członkowie współczesnego zespołu misyjnego regularnie modlą się za misje, rozprawdają czasopisma misyjne i wspierają misje ofiarą. Te zbiera się w sposób dziś niemal już zapomniany – nie poprzez kwesę czy składkę, ale jak przed laty – do wyznaczonej skarbonki w kościele. Nikt przy niej nie stoi, nie namawia specjalnie, nie prosi. Ludzie sami, czując się odpowiedzialni, dbają o to, by nie zamieszkał w niej pajak obojętności...

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

W MOJEJ OPINII:

KS. LESZEK KOSTRZEWA, OPIEKUN ZESPOŁU MISYJNEGO W PARAFII ŚW. MACIEJA W ANDRYCHOWIE

– Patronką Sodalicji Misyjnej św. Piotra Klawera, której biuro tak owocnie działało nie-



gdys w Andrychowie, jest NMP Matka Dobrej Rady, której wspomnienie przypada 26 kwietnia. W nawiązaniu do tej tradycji dzień ten również w tym roku był okazją do wspólnej modlitwy podczas uroczystej Eucharystii. Ponadto z okazji święta patronalnego zespół misyjny urządził w naszym kościele, w kaplicy św. Józefa, okolicznościową wystawę, na której można obejrzeć przedwojenne pamiątki działalności na rzecz misji w Andrychowie.

W zespole misyjnym zwraca się uwagę na pomoc misjom. W jej organizowanie włączają się nawet najmłodszy: dzieci zbierające pomoce szkolne dla rówieśników w Afryce oraz młodzież, która prowadzi zbiórkę okularów i znaczków. Ale nie zapominamy, że najważniejsza jest pomoc duchowa. Dlatego tak wielką wartość ma prowadzona przez zespół misyjny w każdą środę przed południem modlitwa różańcowa za misje. Wierni na bieżąco są informowani o działalności misyjnej i zachęceni do zaangażowania w nią. Animatorka zespołu misyjnego, pani Stefania Lechowicz, redaguje systematycznie stałą rubrykę poświęconą misjom w naszym tygodniku parafialnym.

ZDJĘCIA KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

